

MARTA NADOLNA ORCID: 0000-0002-4721-5127
Uniwersytet Śląski

Obraz II wojny światowej w prozie Marii Kann (przyczynek do większej całości)

Abstrakt: Celem artykułu jest charakterystyka prozy dokumentalnej Marii Kann (1906–1995), która była popularną autorką książek dla dzieci i młodzieży okresu międzywojennego. W artykule omówiono powieść dla młodzieży *Sprawa honoru*, opowieść wspomnieniową *Niebo nieznane* oraz broszurę *Na oczach świata*. Wszystkie wymienione tytuły pokazują pożogę wojenną (w tym Holokaust). Warto przypominać dorobek autorki Dujawicy, bo Kann to kolejna (obok Zofii Kossak) pisarka okresu międzywojennego, której twórczość, bez odpowiedniej popularyzacji i promocji, zostanie zapomniana.

Słowa kluczowe: Maria Kann, literatura dla młodych odbiorców, wojna, okupacja, holocaust

The Image of the Second World War in the Prose of Maria Kann (An Introduction to a Greater Whole)

Abstract: The aim of the article is to characterize the documentary prose of Maria Kann (1906–1995), who was a popular author of books for children and the youth in the interwar period. The article discusses the novel for young people *The Matter of Honor*, the memoir *Heaven Unknown* and the brochure “In the Eyes of the World”. All the aforementioned titles show the conflagration of war (including the Holocaust). It is worth recalling the achievements of the author of Dujawica, because Kann is another (next to Zofia Kossak) writer of the interwar period, whose work, without proper popularization and promotion, will be forgotten.

Keywords: Maria Kann, literature for children and youth, war, occupation, Holocaust

Maria Kann (1906–1995) była popularną powieściopisarką okresu dwudziestolecia międzywojennego, autorką książek dla młodzieży, działaczką społeczną, harcerską i niepodległościową. W latach 1939–1945, jako Murka (przydomek w harcerstwie), pomagała ofiarom drugiej wojny światowej, współtworząc szpitalik na ul. Siennej (filia Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie). Od początku okupacji, z polecenia Głównej Kwatery Harcererek, pod pseudonimem konspiracyj-

nym „Halina”, prowadziła Sanitariat Harcerski Warszawy. Aktywnie działała też w powstałej w 1942 r. organizacji o nazwie Rada Pomocy Żydom („Żegota”¹), w której blisko współpracowała z Zofią Kossak i Władysławem Bartoszewskim. W tych latach los zetknął ją również z Aleksandrem Kamińskim. Autor *Kamieni na szaniec* pełnił funkcję szefa Biura Informacji i Propagandy Okręgu Warszawa-Miasto. W 1942 r. zlecił pisarce zadania w Komisji Propagandy w dziale „Sztuka” [KOPR²]. Ponadto Kann interesowała się szybownictwem, dlatego w 1943 r. powierzono jej redakcję konspiracyjnego pisma niezależnej młodzieży lotniczej „Wzlot”, a ślady tej wielkiej fascynacji widać wyraźnie w twórczości autorki.

W dorobku Kann znaleźć można pozycje o tematyce harcerskiej, lotniczej i marynistycznej oraz teksty poświęcone historii ojczyzny. Wśród tych ostatnich znajdują się dzieła poruszające zagadnienia wojenne i okupacyjne, dotyczące kwestii Holocaustu (Kątny, 2007: 130–131), w tym książki wspomnieniowe, opisujące czasy drugiej wojny światowej. Do tej grupy utworów, niegdyś potrzebnych, aktualnych, utrwalających ważne wydarzenia, a współcześnie zapomnianych (zob. Nadolna-Tłuczykont, 2013), zaliczyć należy opowieść o charakterze wspomnieniowym pt. *Niebo nieznane* (1964), a także (przykładowo) powieści dla młodzieży z elementami faktografii, takie jak: *Góra czterech wiatrów* (1948), *Sprawa honoru* (1954), *Dujawica* (1956).

Celem artykułu jest charakterystyka przykładów prozy fabularnej o cechach dokumentalnych³. Analizie poddano powieść dla młodzieży pt. *Sprawa honoru*, jak również broszurę *Na oczach świata* (1943)⁴, która wraz z *Niebem nieznanym* miała, zdaniem Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, znacznie szerszy krąg odbiorców niż inne książki Kann (Heska-Kwaśniewicz, Nadolna-Tłuczykont, 2014: 56–73). Do badania wybrano pozycje najbardziej znane w dorobku autorki, najczęściej przywoływane przez badaczy, nie tylko tych analizujących literaturę dla dzieci i młodzieży (zob. Kątny, 2007).

Charakteryzując utwory Kann, warto spojrzeć na wyodrębnione przez naukowców nurty młodzieżowej prozy wojennej. Janusz Sławiński w 1976 r. pisał, że jest ona „zróznicowana”, ale „uporządkowana zakresowo”, tzn. obręb działań twórczych autorów obejmuje: „pola bitew, obozy koncentracyjne, getta i zagładę ludności żydowskiej, dzień powszedni okupacji, działalność konspiracyjną” itp. (Sławiński 1976: 10). Z kolei Małgorzata Wójcik-Dudek, opierając się na badaniach Krystyny Kulickowskiej (1983: 83), przedstawiła cztery „stylizyki wojennej narracji” (Wójcik-Dudek, 2016: 37) kierowanej do młodych czytelników. W pierwszej przygoda łągodzi tragizm wojny (*Tajemnica Wzgórza 117* Janusza

¹ Żegota – Rada Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj, która w latach 1942–1945 pomagała morderowanym Żydom. Jedną z założycielek tej podziemnej organizacji humanitarnej była Kossak.

² Komisja Propagandy Biura Informacji i Propagandy KG AK.

³ Ze względu na ograniczenia objętościowe tego tekstu, będzie to tylko wprowadzenie do większej całości.

⁴ Elżbieta Janicka oraz Bartoszewski określili *Na oczach świata* broszurą, odezwą, dokumentem. Terminologię przyjęto za wymienionym badaczami.

Przymanowskiego, *Kaktusy z Zielonej ulicy* Wiktora Zawady), druga wykorzystuje konwencję baśni (*Mali bohaterowie* Zofii Lorenz, *O chłopcu, który szukał domu* Ireny Jurgielewiczowej), trzecią „reprezentuje dokument, świadectwo, relacja powołująca bohatera „z życia”” (Wójcik-Dudek, 2016: 37). Do tego typu książek badaczka zaliczyła *Kamienie na szaniec* Kamińskiego i *Dywizjon 303* Arkadego Fiedlera. Czwarta stylistyka natomiast wskazuje na psychologizowanie postaci i prezentuje destrukcyjne oddziaływania wojny na młodych ludzi. W tej grupie utworów Wójcik-Dudek wymieniła m.in.: *Pałac pod gruszą* Jadwigi Korczakowskiej, *Chłopców ze starówki* Haliny Rudnickiej, *Dzieci Warszawy* Marii Zarębińskiej oraz analizowaną w tekście *Sprawę honoru* Kann (Wójcik-Dudek, 2016: 37). Ponadto Marek Kątny wpisał dorobek literacki Kann w dwa obszary osadzone w wojennym krajobrazie:

1. Prozę parabeletrystyczną, obejmującą relacje uczestników i świadków wydarzeń, zaspokajającą potrzebę dania świadectwa prawdzie o tamtych zdarzeniach przez uczestnika – autora czy potrzebę poznania autentycznego przebiegu zdarzeń przez czytelnika, nie zawsze chcącego lub mającego możliwość sięgnięcia do materiałów źródłowych.
2. Powieść społeczną (...) Proza ta obejmuje dramaty i psychologiczne konflikty zarówno dorosłych, jak i dziecięcych bohaterów” (Kątny, 2007: 137).

Książki autorki *Dujawicy*, często tragiczne w wymowie, przeznaczone były dla młodzieży walczącej. Pokolenia, które według Pawła Rodaka „samo się stwarzało” oraz „silnie emocjonalnie i intelektualnie doświadczało swej pokoleniowości” (Rodak, 2000: 10–11) za sprawą kataklizmów wojennych (w tym Holokaustu), wpływających na duchowość, wspólnotę doświadczeń i tzw. świadomość pokoleniową (Rodak, 2000: 10–11). Z jednej strony dla tamtej generacji istotny był honor, a więc postawa głębokiego szacunku dla wpojonych zasad. Kann w *Niebie nieznanym* pisze, że ważne było wtedy, by „ginąć z honorem” (Kann, 1964: 155) i takie właśnie zachowania bohaterów prezentuje w swych książkach. Wyraz honor trzeba też zaliczyć do słownictwa etycznego, które należało niegdyś do kanonu i wynikało nie tylko z etosu rycerskiego, ale i z lektury Josepha Conrada (zob. Papużyńska, 1997). Z drugiej strony myślano wówczas o przeżyciu, zawieszono etykę, walczono o przetrwanie. O pokoleniu ludzi młodych, żyjących w latach konfliktów zbrojnych, pisała również Heska-Kwaśniewicz we wstępie do *Kamieni na szaniec*. Badaczka wskazała także na znaczące dla pokolenia wojennego pojęcie honoru oraz moralnie ukierunkowanych młodych ludzi:

Na kartach książki widać dojrzewanie młodych (...) dojrzewa całe pokolenie, widać, jak kształtują się nowe cechy charakterów, jak zmienia się świat wyobraźni, jak w ich młode życie wkraczają takie pojęcia, jak odwaga i rozważa, honor, wróg, niebezpieczeństwo, śmierć. Tworzy w ten sposób Kamiński wnikliwe studium pokolenia, na które później przez wiele lat powoływać się będą badacze (Heska-Kwaśniewicz, 1992: 11).

Kann w momencie wybuchu drugiej wojny światowej miała trzydzieści trzy lata. Była czynną uczestniczką wydarzeń, o których opowiedziała w swoich utworach, dlatego warto uznać jej relacje za uzupełnienie wiedzy historycznej, o czym wspomniała też Halszka Żuromska⁵ w przedmowie do ostatniej z książek pisarki pt. *Granice świata* (Żuromska, 2000: 7). Twórczość Kann miała w czasach wojny budzić w ludziach nadzieję lub, jak zapisano w notce wydawcy („Nasza Księgarnia”) zamieszczonej na jednej z edycji *Sprawy honoru*, ukazywać im „sens prowadzonej wówczas walki, pozornie beznadziejnej, dającej jednak możliwość ocalenia tego, co najważniejsze: ludzkiej godności” (Kann, 1954: okładka).

We współczesnych badaniach nad literaturą drugiej wojny światowej sporo miejsca poświęca się „tematom holokaustowym” (Buryła, 2017: 15), co właściwie trwa od początku lat 90. – napisał Sławomir Buryła. Z kolei Marta Tomczok uznała, że „w literaturze polskiej od ponad trzydziestu lat krąży opowieść, której bohaterami są Żydzi, ich kultura, a także jej wpływ na polskie społeczeństwo. Od lat 40. XX w. horyzontem tej opowieści staje się Zagłada...” (Tomczok, 2019: 7). Z książek Kann, najliczniej w tym obszarze, badacze literatury omawianego okresu odwołują się do odezwy *Na oczach świata*, wskazując na wartości owego tekstu, który może być wstępem do analizy innych dzieł pisarki, będących równie istotnymi świadectwami ukazującymi tragizm wojennych wydarzeń.

Kann we wspomnianej wyżej broszurze opisuje eksterminację ludności w getcie warszawskim. Na początku dokumentu przytacza sugestywne słowa: „Na oczach świata, w naszych oczach, w oczach naszej młodzieży – mordowano naród. Patrzyliśmy na to beczynnie. Pomimo całego oburzenia oswajamy się z myślą, że można mordować, można budować krematoria dla żywych ludzi” (Bartoszewski, 2003: 98 – w broszurze 40). Była to dramatyczna prośba kierowana do świata, by się ocknął, przełamał bezpieczną obojętność i ratował ginących polskich Żydów. W innym miejscu odezwy, w podniosłym tonie, autorka przywołuje apel organizacji żydowskich:

Wołamy wobec całego świata – niech już teraz, a nie w mrokach przyszłości dokona się potężny odwet na krwiożerczym wrogu. Niech najbliżsi nam sprzymierzeńcy uświadomią sobie odpowiedzialność za beczynność wobec zbrodni nad bezbronną ludnością. Niech bohaterski opór Żydów pobudzi świat do działania w tej sprawie na miarę wielkości chwili (Bartoszewski, 2003: 65 – w broszurze 5).

Cały tekst jest bardzo emocjonalny, pełen bólu oraz rozpaczliwych ludzi, którzy skazani zostali na śmierć. Wykreowany przez pisarkę obraz Zagłady ma szansę poruszyć wyobraźnię czytelnika, na co wskazuje niezwykle ekspresyjność

⁵ Żuromska była działaczką Szarych Szeregów; w latach 1982–1988 udzielała się w konspiracyjnej „Solidarności”, a w okresie 1990–2019 współpracowała z Rodziną Katyńską. Ponadto pracowała naukowo w Instytucie Rybactwa Śródlądowego.

kolejnego fragmentu, spotęgowana trzykrotnym użyciem słowa „płomienie”, wobec których człowiek ma niewielkie szanse na przeżycie:

Krąg płomieni dookoła nich zacieśniał się. Spalone domy zapadały się, grzebiąc pod gruzami ludzi. Straszny to był widok. Ludzie otoczeni płomieniami wchodzili coraz wyżej i wyżej, a potem, kiedy już nad nimi było tylko niebo, skakali w dół. Matki zasłaniały dzieciom oczy chustkami i kawałkami odzieży. Strażakom nie wolno było gasić żydowskich domów. Jeden z nich, widząc, że dziecko wyrzucone z okna trzeciego piętra żyje jeszcze, choć ogarnięte płomieniem, usiłował ulżyć jego cierpieniom strumieniem wody; Niemcy otworzyli na tego strażaka ogień z karabinu maszynowego. Ludzie płonęli w straszliwej ciszy, przerywanej tylko sykiem ognia, strzałami i czasem – rzadko krzykiem rozpacz. Płonęli i dopalali się na ulicznym bruku. Nie wołali o ratunek. Nie skarżyli się. Nadmiar bólu widać odebrał głos tym nieszczęsnym (Bartoszewski, 2003: 89 – w broszurze 31).

Odezwę Kann, zawierającą elementy reportażu literackiego (zob. Kątny, 2003: 136), opublikowało Biuro Informacji i Propagandy AK. W broszurze zastosowano antydatowanie, opatrując ją wcześniejszą datą (1932) i nazwą fikcyjnej oficyny „GLOB” z Zamościa, jednak na odwrocie karty tytułowej znalazła się nazwa autentycznego wydawcy (K.O.P.R) oraz data i miejsce publikacji (Warszawa 1943 r., złożono i odbito 2100 egz., w drukarni „Wolność” Tadeusza Tyski). Wedle wspomnień Kann zamieszczonych w opowieści *Niebo nieznane* 48-stronicowa broszura powstała na podstawie materiałów udostępnionych autorce m.in. przez Bartoszewskiego i Kamińskiego, dokumentów AK i Delegatury Rządu Na Kraj (Kann, 1964: 163). Dodano do niej również odezwę w postaci *Głosu prasy polskiej*. W omawianej pozycji pisarka zebrała też relacje wielu uczestników i świadków Zagłady, która w 1943 r. miała miejsce w warszawskim getcie (Bartoszewski, 2005: 5). O genezie powstania *Na oczach świata* pisał sam Bartoszewski w jednej ze swoich ostatnich książek:

W intencji Marii Kann miał to być nie tylko dokument, lecz także „wołanie do sumienia świata”. Koncepcję autorki przyjął i aprobował Aleksander Kamiński. Zapadła decyzja o wydaniu książki przez BIP Okręgu Warszawskiego AK. Większość materiałów potrzebnych do opracowania broszury uzyskała pisarka za pośrednictwem Władysława Bartoszewskiego; były wśród nich komunikaty i depesze organizacji żydowskich wysłane przez Delegaturę za granicę, odpisy listów i sprawozdań dotyczących działań Żydowskiej Organizacji Bojowej oraz zagłady (pochodzące od Bermiana i Fajnera). Obszerniejsze relacje Żydów zbiegłych z getta i transportów do obozów oraz sprawozdania o przebiegu akcji w getcie udostępnił też autorce Aleksander Kamiński (Bartoszewski, 2016: 213–214)⁶.

⁶ Jest to ostatnia książka Bartoszewskiego, wydana już po jego śmierci. Zawiera uwagi redakcyjne Zofii Bartoszewskiej do maszynopisu z 1986 r. oraz wywiad przeprowadzony z historykiem przez Bożenę Szaynok. Maszynopisy do wydania opracowała Małgorzata Presiner-Stokłosa, a wstępem opatrzył je Marian Turski. Badacz wyjaśnił w nim, że

W 1976 r. Irena Maciejewska w studium *Getto warszawskie w literaturze polskiej* stwierdziła, że *Na oczach świata* miało na celu przeciwstawienie się indoktrynacji hitlerowskiej oraz wsparcie prześladowanych i mordowanych w getcie warszawskim (Maciejewska, 1976: 145). Stanowiło też formę wezwania świata do odpowiedzialności za tragedię ludności żydowskiej. Wreszcie dokument ten utrwał (dla przyszłych pokoleń) tragizm chwili i był wykładnią „problemów moralnych”, które wyniknęły ze zbrodni dokonanej na Żydach (Bartoszewski, 2003: 8). Broszurę docenili również wybitni historycy: Adam Rutkowski i Bernard Mark. Pierwszy z wymienionych napisał o niej: „wstrząsający dokument owych czasów” (Rutkowski, 1952: b.s.), natomiast drugi uczony uznał ją za „książkę stanowiącą nie tylko dokument wielkich wydarzeń”, lecz także „hołd dla powstańców i gorący apel do udzielenia im pomocy” (Mark, 1963: 18). W rezultacie, jak dostrzegła Żuromska, za pracę w „Żegocie” oraz omawianą broszurę autorka w 1963 r. odznaczona została przez jerozolimski Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem najwyższym izraelskim orderem cywilnym „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” (Żuromska, 2000: 6). Nie bez znaczenia dla uznania wagi tego dokumentu są słowa Bartoszewskiego, wiarygodnego świadka tamtego czasu:

Naszkiecowany w książce obraz zdarzeń, choć nie zawsze ścisły w szczegółach wobec pewnej fragmentaryczności dostępnych źródeł, oddawał jednak znakomicie nastrój tamtych dni, kiedy wśród starych czynszowych kamienic dzielnicy żydowskiej toczyły się zmagania na śmierć i życie. Maria Kann ogłosiła po raz pierwszy fragmenty kilku autentycznych relacji ludzi ocalałych z getta, list komendanta Żydowskiej Organizacji Bojowej, Anielewicza, do jego zastępcy za murami – dokument wielkiej wagi historycznej i moralnej, tekst odezwę ŻOB do Polaków akcentującej „braterstwo broni i krwi walczącej Polski” (Bartoszewski, 2016: 213–214).

Zupełnie odmiennego zdania są Elżbieta Janicka i Sławomir Buryła. Uczona, w pracy poświęconej analizie broszury, uznała ją za tekst kanoniczny o „najwyższym stopniu społeczno-kulturowej prawomocności” (Janicka, 2018: 3), dużej randze moralnej i wzorotwórczej (Janicka, 2018: 4). W dalszych rozważaniach postawiła jednak tezę, że „deklarowanym celem *Na oczach świata* było powstrzymanie Polaków od udziału w Zagładzie w imię chrześcijańskiej miłości nieprzyjaciół, która stanowiła maskę nacyzmu kolektywnego. (...) *Na oczach świata* to swoisty instruktaż, jak wyznawać antysemickie prze[d]sady bez konfrontacji z ich konsekwencjami” (Janicka, 2018: 4). Tekst Janickiej jest także próbą odnalezienia w książce Kann „dekonstrukcji mowy nienawiści” (Janicka, 2018: 1), aktów przemocy, podżegania do przemocy czy mechanizmów prowadzących do wzbudzania nienawiści (Janicka, 2018: 1). Z kolei drugi badacz najpierw zauważył w odezwie pisarki „ducha polsko-ży-

Bartoszewski przed śmiercią miał zamiar przygotować jeszcze dwie publikacje. *Polacy...* są efektem współpracy z Szaynok.

dowskiej solidarności oraz wdzięczności”, jak również to, że broszura jest jednym „z największych hołdów złożonych ofiarności społeczeństwa Warszawy i całego kraju”; następnie dodał, że tekst autorki przedstawia obraz wyidealizowany, górnolotny i nieprawdziwy, ponieważ stosunki polsko-żydowskie w rzeczywistości wyglądały inaczej (Buryła, 2016: 494).

Zarzuty Buryły pojawiają się także w odniesieniu do *Sprawy honoru* Kann, którą – obok *Z Otchłani* Kossak – sytuuje on w rejonach kiczu:

Decyduje o tym duże nasycenie tekstu emfazą, jak też konstrukcja postaci, sytuacji, postaw, nazbyt polukrowanych – by mogły być prawdziwe (...) Nawet dozorca – zawód, który za okupacji nie bez powodu traktowano podejrzliwie – to „swoją chłop”, dobrotliwy i nieco naiwny obserwator zdarzeń, któremu do głowy nie przyszłoby zapytać o nową lokatorkę w kamienicy. Notabene Kann obawiając się, że stworzony przez nią obraz stosunków polsko-żydowskich może zostać uznany za zbyt idealistyczny, wprowadza na scenę szpicla i antysemitę. Ubiegając zaś ewentualne zarzuty, iż w niewystarczającym stopniu uczestniczyła w akcji pomocy Żydom skazanym na śmierć za murem, nie ustaje w podkreślaniu prześladowań dotyczących Polaków (Buryła, 2017: 94).

Przyjęta przez pisarkę postawa wynikała głównie z tego, że tylko w Polsce za pomaganie Żydom groziła kara śmierci⁷. *Sprawa honoru* nie jest kiczem – jest świadectwem czasu, wyznaniem i wyzwaniem. Ponadto warto oceniać dzieła na tle epoki, w której powstawały. Znaczenie ma więc także to, że Kann była autorką książek kierowanych do młodych ludzi, odznaczających się inną stylistyką niż utwory z dorosłym adresem czytelnicznym⁸, o czym pisali m.in.: Zofia Adamczykowa (2008: 13–47), Józef Zbigniew Białek (1978: 436–448), Stanisław Frycie (1983) oraz wspomniani już Heska-Kwaśniewicz⁹ (2014: 62), Kątny (2007) i Wójcik-Dudek (2016). Wobec tego można przyjąć oskarżenie o zbyt idealistyczne przedstawienie niektórych problemów, jednak należy przy tym podkreślić, że *Sprawę honoru* czytała młodzież walcząca, oczekująca utrwalenia w literaturze bohaterskich wydarzeń i pokrzepienia. Utwory literackie miały zatem odzwierciedlać ówczesne postawy, normy oraz wzorce określonych zachowań. Dodatkowo pisarka, będąca również czynnym pedagogiem i wychowawczynią harcerską, dobrze знаła nastroje młodych ludzi, w związku z czym nie ukazywała w swoich książkach wyłącznie pesymizmu. Dlatego w *Sprawie honoru* holocaust przedstawiony został z wycuciem, odpowiedzialnością za młodego czytelnika, co w utworach kierowanych do dzieci i młodzieży stanowi najwyższą wartość. Jednocześnie ze sporą dozą tragizmu, który nieodłącznie towarzyszy tekstom czasów wojny.

⁷ Kann wymieniona została wśród osób pomagających Żydom przez Muzeum Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej.

⁸ Literatura dla dzieci i młodzieży ma swoje wyznaczniki, funkcje, cechy immanentne. Zob. Adamczykowa, 2008.

⁹ Heska-Kwaśniewicz napisała, że „harcerska biografia autorki decyduje o prawdzie moralnej i faktograficznej jej książek” (2014: 62).

Zauważalne jest też to, że analizowana książka wyrasta z tego samego ducha co *Kamienie na szaniec* Kamińskiego, docenione przez wielu literaturoznawców, historyków oraz byłych żołnierzy AK. Janusz Tazbir nazwał dzieło Kamińskiego „jednym z kamieni miłowych polskiej świadomości narodowej” (Tazbir, 1988: 1–14), w przeciwieństwie do Janickiej, która w 2011 r. napisała, że *Kamienie...* są dziełem mitotwórczym¹⁰ (Janicka, 2011: 16).

Również bohaterowie *Sprawy honoru* (Leszek, Piotr, Maciek, Kuba), tak jak najważniejsze postaci *Kamieni na szaniec*, w młodzieńczym wieku niesieni poczuciem obowiązku wobec narodu i wielkimi ideałami, bez lęku o własne życie, podjęli trudną grę z okupantem, najpierw angażując się w działania Organizacji Małego Sabotażu, następnie walcząc w oddziałach bojowych. Co więcej, wchodzili oni w pierwszy okres dorosłości, który niejako upoważnia do beztrojski, egzaltacji i idealizacji rzeczywistości. Gotowi byli jednak do zrywów narodowych. Kann przedstawia młodzieńczą przyjaźń, znaną czytelnikom z opowieści o Alku, Rudym i Zośce¹¹:

(...) chłopcy byli nierozłączni. Razem uczyli się, razem należeli do Małego Sabotażu, skąd z najbliższymi przyjaciółmi przeszli do bojowych oddziałów. Żołnierze. Siedemnastoletni żołnierze, jakże inni od dawnych wojskowych. Żołnierze mieszkający w domu, studenci konspiracyjnej Politechniki, dyskutujący o przeszłości, którą chcieli tworzyć po skończonej wojnie. Żołnierze wbrew woli, chociaż każdy z nich zgłosił się na ochotnika. Żołnierze, którzy walcząc protestowali przeciw wojnie i okrucieństwu, przeciw pogardzie dla innego człowieka (Kann, 1954: 22).

Pisarka w *Sprawie honoru* pokazuje także wydarzenia wcześniej opisane przez Kamińskiego, czym uwydatnia autentyzm prezentowanej historii: „Na Długiej rozległy się strzały i na chodnik przed Arsenalem wyjechała płonąca karetka więzienna. To chłopcy z batalionu „Zośka” odbijali swojego przyjaciela Rudego” (Kann, 1954: 22).

Oba teksty różni przynależność gatunkowa (*Kamienie...* nie są powieścią, a opowieścią reportażową¹²), natomiast łączą je przedstawione w nich

¹⁰ Janicka w 2013 r. udzieliła wywiadu Pawłowi Smoleńskiemu z „Gazety Wyborczej”, w którym potwierdziła swoje stanowisko. Polemikę z badaczką podjęli wówczas inni naukowcy oraz byli żołnierze AK. Zob. https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13729828,___Kamienie_na_szaniec___Reaktywacja.html. Szwedowicz A. Dr Janicka z PAN: mit „Kamieni na szaniec” domaga się analizy. <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-janicka-z-pan-mit-kamieni-na-szaniec-domaga-sie-analizy>. „Kamienie na szaniec” zbyt mitotwórcze. <https://dzieje.pl/aktualnosci/kamienie-na-szaniec-zbyt-mitotworce-polemika-z-dr-janicka-z-pan>.

¹¹ Mimo że bohaterowie *Kamieni na szaniec* są trochę starsi, bo zdali już maturę.

¹² Jednym z głównych wyznaczników powieści jest – nieobecna w utworze Kamińskiego – fikcyjność fabuły. *Kamienie na szaniec* są fabularyzowaną opowieścią reportażową, ponieważ książka ta przekazuje autentyczne wydarzenia z okresu drugiej wojny światowej oraz informacje o ówczesnie żyjących postaciach, noszących w utworze prawdziwe nazwiska i pseudonimy konspiracyjne. Ważne jest także to, że Kamiński był świadkiem i uczestnikiem opisanych zdarzeń.

wspólnota czynów i chęć podjęcia walki z nieprzyjacielem, który jest wymagającym przeciwnikiem, wywołującym w uczestnikach wojennych wydarzeń uczucia strachu i pogardy. O stosunku do okupanta, bez względu na narodowość, świadczy rozmowa odbyta w *Sprawie honoru* przez Żyda Jurka Telemana (przyjaciela głównej postaci – Polaka Leszka) z rodzicami. Nie wierzą oni w powodzenie powstania, gdyż powoduje nimi zrozumiały lęk o syna:

– ...Polacy walczą tato, i my też walczymy. – Zginiecie! – Śmierć nie jest najważniejsza. Najważniejsze żeby nie ginąć na próżno. Józef pisał z więzienia: „Jeśli mamy umrzeć, umrzyjmy z godnością!” – Ty myśl o życiu. Jesteś silny, zdrow, młody. Nawet Niemcy takich oszczędzają, ba są im potrzebni! – Nie chcę być potrzebny Niemcom, za żadną cenę. – Szalony jesteś, Jurek, szalony. Czarne jest nasze życie jak ta noc, czarne jest nasze nieszczęście. – Jurek! Chłopak poczuł, że matka stoi przy nim. Poszukał jej ręki, przytulił do niej twarz. – Chodź z nami Jurku, wrócimy do przyjaciół, znajomych, do swoich... – Moje miejsce jest tu. – Czemu? – Niemcy zbudowali mur między mną a przeszłością. Poniewierano mną tak strasznie. Odebrano godność ludzką. Musiałem znaleźć coś, co pomogłoby mi żyć. Czy znasz poezję naszej poetki Rachel?... Nie... Słuchaj, mamu. Ona mówiła tak: „Dodaje mi sił to, że zachowałam wspomnienia o dawnych czasach... moje serce wspiera się pewnością i otuchą, bo pamiętam dni świetności i wolność mojego narodu...” – Musimy walczyć, mamu, nawet jeśli nas będzie garstka. Jesteśmy braćmi wszystkich walczących o godność człowieka. I to nas łączy z tymi, którzy są poza murami getta” (Kann, 1954: 36).

Interesująca w powieści jest też zasygnalizowana powyżej „żydowskość” postaci Jurka. Kann wprowadza do akcji Żyda, który pomógł swej rodzinie przedostać się na aryjską stronę, a sam wraz z polskimi przyjaciółmi przystąpił do powstania w getcie. W ten sposób pisarka eksponuje akt odwagi młodego bohatera i wagę przyjaźni, również polsko-żydowskiej. Można się zastanawiać, czy to obraz nieprawdziwy, ukazujący brak wystarczającego zaangażowania Polaków w pomoc udzielaną Żydom, czy takich sytuacji istotnie nie było. Kwestia relacji polsko-żydowskich stanowi temat trudny, od lat podejmowany przez badaczy literatury. „Pytanie o polskie stosunki z Żydami, oddziałujące wyjątkowo mocno na pisarzy, wymaga wyjaśnienia” – napisała Tomczok w pierwszych słowach swej monografii *Czy Polacy i Żydzi nienawidzą się nawzajem?* (Tomczok, 2019: 9). Wątpliwości jest wiele. W 2000 r. wzbudził je w czytelnikach także Jan Tomasz Gross, który w *Sąsiadach* (a później w *Złoty chleb*) zakwestionował pomoc Polaków niesioną Żydom, a nawet stwierdził, że ponoszą oni współwinę za Holokaust¹³ (Gross, 2000). Jednocześnie zasygnalizować należy złożoność tego problemu, ponieważ wśród badaczy od lat trwają spory o relacje między współodpowiedzialnością a pomocą, między wyrządzoną krzywdą a uczynionym dobrem (zob. Tomczok, 2019).

¹³ Wydanie książki Grossa spowodowało reakcje najróżniejszych badaczy i publicystów. Po publikacji *Sąsiadów* pojawiły się też prace dokumentujące udział Polaków w zbrodni, chociażby dwutomowe wydanie przez IPN źródeł i opracowań historyków o Jedwabnem.

Kann stara się unikać oceny Żydów, jednak nie zawsze jej się to udaje. Dobrze zna też nastroje panujące wśród społeczności żydowskiej. W *Na oczach świata* zaznacza nawet, że nie chce odnosić się do kwestii polsko-żydowskich. Jeśli nazywa Żydów „bierną masą”, wyjaśnia motywy przyjęcia przez nich takiej postawy, np. brak pieniędzy na broń (Bartoszewski, 2003: 81 – w broszurze 23). W innej części odezwy pisze, że żydowskie kobiety walczyły jak lwice albo że Żydzi uczynili z getta prawdziwą twierdzę (Bartoszewski, 2003: 78–79 – w broszurze 20–21). Podobnego zdania jest Wójcik-Dudek, która skonstatowała, że pisarka, „jako jedna z nielicznych, prezentuje [w swych książkach – M.N.] wspólnotę cierpienia Żydów i nie-Żydów, znosząc między nimi wszelkie podziały” (Wójcik-Dudek, 2016: 41). W tym kontekście badaczka przeanalizowała również *Sprawę honoru*, w której dostrzegła przede wszystkim „uczciwość pisarską”, wyrażoną w przedstawieniu: „całego spectrum postaw społeczeństwa polskiego wobec Żydów, a skończywszy na kompozycji tekstu, wykorzystującej koncepcję lustrzanego odbicia, co w efekcie zmierza do ukazania różnic między polskimi a żydowskim bohaterami powieści” (Wójcik-Dudek, 2016: 42–43).

Ostatni z omawianych tytułów nawiązuje do lotniczych pasji pisarki. O dokumentalnym charakterze *Nieba nieznanego* świadczy narracja w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Innym razem autorka przemawia w imieniu ludzi, z którymi żyła i dzieliła doświadczenia (np. z Żuromską). Wówczas stosuje liczbę mnogą (pisze „używaliśmy”, „narzekaliśmy”), formułując odczucia współtowarzyszy walki. Kann już w pierwszych słowach przygotowuje czytelnika do lektury trudnej, ukazującej fragmenty wojennej pożogi:

Na bezobłocnym wrześnieowym niebie, jak ryba w przezroczystej wodzie, srebrną łuską błysnął w słońcu nieprzyjacielski samolot. Nie rzucał bomb. Wisił nad miastem zapowiadając nieszczęście. Ludzie stawali, podnosili głowy. Nie wiedzieliśmy wtedy, że odtąd przez kilka bezlitośnie długich lat, będziemy patrzeć na nowe, nieznanie niebo: światła reflektorów skrzyżują nad naszymi głowami swe srebrne ostrza; jak oszalałe gwiazdy pomkną ku górze świetliste tropy artylerii przeciwlotniczej; zadrzą purpurowe i zielone grona rakiet – ozdoby choinkowe ze złego snu. I że z tych znaków będziemy z trwogą odczytywać co nam niesie los (Kann, 1964: 9).

Dzięki temu pisarka stopniuje napięcie, przechodząc kolejno przez różne okresy okupacji hitlerowskiej. W poszczególnych częściach swej opowieści (*Ludzie z ulicy*, *Tropami przyjaźni*, *Sanitariuszki*, *Załoga*, *Wzlot*, *Granice świata*) wykorzystuje własne doświadczenia, opisuje pomoc, jaką niosła rannym w warszawskim szpitalu przy ul. Siennej, prowadzenie Podziemnego Harcerskiego Sanitariatu Warszawy, pracę redakcyjną w konspiracyjnym wydawnictwie „Załoga”, a następnie w czasopiśmie „Wzlot”; nie pomija też momentów, w których (m.in. z Kossak) ratowała żydowskie dzieci przed śmiercią, „przemyciała” więzienne grypsy z Pawiaka czy – przy pomocy matki (kierowniczką Więziennej Apteki) – leki do podziemia. Kann często ukazuje sceny makabryczne, pisze

o pociskach masakrujących dzieci i kobiety, krzykach rozpacz i zgrozy umierających ludzi, „strzępach ciał, lepkich od krwi” (Kann, 1964: 18). Autorka przedstawia czytelnikom także sylwetki „zwykłych” osób zapadających jej w pamięć (np.: żołnierzy, lekarzy, rannych), „towarzyszy niedoli” lub współtowarzyszy „walki” (m.in.: Adama Borysa¹⁴, Zofii Jaxy-Bykowskiej¹⁵, Tadeusza Derengowskiego¹⁶, Krystyny Artyniewicz¹⁷, Haliny Nieniewskiej¹⁸, Stefana Lecha Rodkiewicza¹⁹, Stefana Waciórskiego²⁰ itd.). W ten sposób pisarka pokazuje postawy ludzi, których podziwiała, postaci heroicznych, ale dziś dla nas anonimowych, oraz tych wybitnych kolejnych pokoleń Polaków, znanych z nietracących wartości tekstów i artykułów, (Bartoszewski, Kossak, Kamiński). Poza tym w książce można odnaleźć fragmenty „Kuriera Porannego” i konspiracyjnych broszur, zdjęcia pisma młodzieży lotniczej „Wzlot”, fotokopię depeszy Heinricha Himmlera nakazującej wysyłanie Polaków do obozów koncentracyjnych, a nawet fotografie dowodów osobistych czy listów. Pisarka dokumenty te opatruje zawsze własnym komentarzem, a pojawiają się one właściwie na każdym etapie narracji. Dodatkowo Kann sprawnie przekazuje czytelnikom wybrane fakty (datowane etapy walki Polaków z okupantem w 1943 r.), przypomina słynne audycje radiowe z tamtego czasu, zjazdu skautów (Jamboree), lotniczą historię Warszawy (w tym pierwsze loty balonami) oraz momenty aresztowań konkretnych postaci (daty i miejsca śmierci podaje w przypisach). W związku z tym *Niebo nieznane* uznać należy za książkę wspomnieniową o charakterze dokumentu, ale ze specjalną aurą emocjonalną, wynikającą z poetyki wspomnień. Wreszcie Kann powołuje się w tej pozycji na wyimki z broszury *Na oczach świata*, co wskazuje na pewną tematyczną spójność jej prozy.

Głosy badaczy literatury okresu wojny i okupacji sygnalizują istotną rolę perspektywy, z jakiej utrwała się własne doświadczenia wojenne. Sam proces spisywania przeżyć omówili Dorota Krawczyńska i Grzegorz Wołowicz, którzy w dokumentach osobistych zwrócili uwagę na następującą kwestię:

Wewnętrzne rozwarstwienie literatury podejmującej temat Zagłady dokonuje się na kilku różnych poziomach, na których sytuje się zarówno relacje bezpośrednich uczestników zdarzeń [zarówno ofiar, jak i świadków], wspomnienia pisane z perspektywy czasu, wreszcie powieści tworzone zarówno przez tych, którzy doświadczyli wydarzeń Zagłady, jak i literackie utwory młodych, współczesnych nam autorów (Krawczyńska, Wołowicz, 2000: 14).

¹⁴ Dowódca batalionu „Parasol”.

¹⁵ Kierowniczka żoliborskiego sanitariatu harcerskiego.

¹⁶ Harcerski działacz lotniczy oraz przedwojenny kierownik referatu lotniczego Głównej Kwatery Harcerstwa.

¹⁷ Autorka książek dla dzieci. W czasie drugiej wojny światowej prowadziła konspiracyjny teatrzyk lalkowy.

¹⁸ Nauczycielka języka francuskiego w jednym z warszawskich gimnazjów. Zginęła na Pawiaku w 1942 r.

¹⁹ W czasie okupacji kierował komórką kolportażu „Biuletynu Informacyjnego” w ramach SZP-ZWZ Warszawa.

²⁰ Pracownik konspiracyjnego Instytutu Lotnictwa.

Także w tym przypadku horyzont czasowy ma znaczenie. Kann *Na oczach świata* pisała jako uczestniczka wydarzeń, na gorąco, bez dystansu, wartościując to, co widziała. Zamiast suchej narracji zastosowała hiperbole, emfazę czy przesyccone martyrologią obrazy. Wybór tej retoryki spowodowany był znowu kategorią młodego odbiorcy. Autorka podaje oficjalne (przedstawiane przez władzę) liczby osób mieszkujących w 1943 r. w odizolowanej części Warszawy, opisuje wywózki robotników na śmierć, akcje partyzanckie i moment pacyfikacji getta:

Mur warszawskiego getta stał się prawdziwym, ale strasliwym jeszcze murem placzu. Ileż łez, krwi wylano przy nim, leż beznadziejnej rozpacz i niewinnej dziecięcej krwi. Matki patrzyły jak płonęły dzieci, jak dusiły się w schronach, jak zalewała je w piwnicach woda z popękanych od gorąca rur. Patrzyły i lży kamieniały im w oczach. Mężowie jadąc do obozu pracy wiedzieli, że ich żony i dzieci są wysłane na śmierć. Młodzież umierała marząc o broni, której kupić nie mogła. Umierała dławiąc lży bezsilnego gniewu i buntu... (Kann, 1964: 159).

W omawianej broszurze autorka *Dujawicy* pisze z pozycji świadka, a ponadto nieobce są jej perspektywa narodowa oraz postawa uczestnicząca.

Inaczej wyglądało to w przypadku *Sprawy honoru* i *Nieba nieznanego*, ponieważ obie książki tworzone były po latach. O ile pierwsza z nich miała za zadanie prezentować słusność podjętej walki, o tyle w drugiej zauważa się większą rezerwę i chęć uporządkowania zdarzeń. Wskazuje na to też fakt wyodrębnienia w niej sześciu części, opatrzenia jej przypisami i zdjęciami. Istotne wydaje się również uwzględnienie materiałów już opublikowanych (fragmentów z *Na oczach świata*).

Na końcu warto jeszcze wspomnieć o wielokrotnie wymienianej na kartach książek Kann ul. Długiej w Warszawie, na której rozegrało się wiele dramatycznych wydarzeń: łapanek, egzekucje, strzelaniny. Wójcik-Dudek uznawała, że tworzyła się na niej polsko-żydowska historia (Wójcik-Dudek, 2016: 42–43). O tej właśnie ulicy Kann pisała we wszystkich wymienionych w tekście tytułach, ale to w *Niebie nieznanym* czytamy: „Są ulice, o których nie zapomina historia (...). W czasach ostatniej wojny ulica Długa stała się moją ulicą. Dane było mi widzieć jej wojenne dzieje...” (Kann, 1964: 59–60). Tymi słowami utrwaliła jej ważną rolę w dziejach miasta.

Przywołane w artykule tytuły są cennymi świadectwami zachowującymi elementy naszej historii, nawet jeśli napisane zostały w formie beletrystycznej, publicystycznej czy przyjmującej postać świadectw osobistych. Przede wszystkim mogą być dla młodzieży interesującą lekcją historii. Należy też docenić inicjatywę Muzeum Powstania Warszawskiego popularyzującego biografię autorki *Dujawicy*. Utwory Kann skierowane do młodego adresata przypominają także w swych artykułach Heska-Kwaśniewicz (2014: 56–73), zwłaszcza w kontekście harcerskim, podkreślając ich walory: historyczny i edukacyjny. Dodać do tego można, że twórczość omawianej pisarki godna jest nowego od-

czytania. Kolejne interpretacje książek pisarki być może spowodują, że postać autorki nie wejdzie w obszar prawdopodobnej niepamięci, bo jak zauważa Grażyna Zabłocka:

Kilkadziesiąt utworów Marii Kann wciąż pozostaje białą plamą polskiego rynku księgarskiego. Jej nazwisko nie figuruje w najnowszej, 6-tomowej encyklopedii PWN pod red. Tomasza Boguty, nie ma jej w programach szkolnych. Tę, która nawiązując do marzeń Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, kreśliła lotnicze linie przyszłości łączące nasz kraj z całym światem, która potrafiła rozkolportować w ciągu kilku dni w warunkach wojennych cały nakład *Dywizjonu 303* A. Fiedlera, która utrzymywała słowa Churchilla: „Wasze ofiary nie będą daremne” – zastąpiła autorka „Potterów” kreując nowych bohaterów czyich? jakich? czasów (Zabłocka, 2003).

Dlatego ogląd obecności tekstów Kann w powszechnym obiegu może być następnym, interesującym i ważnym obszarem badawczym.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczykowa, Z. (2008). Literatura czwarta – w kręgu zagadnień teoretycznych. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), *Literatura dla dzieci i młodzieży po 1980 roku*. Tom 1 (13–47). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Archiwum Historii Mówionej. Pobrano z: <http://1944.pl/archiwum-historii-mowionej/halszka-zuromska,2007.html>.
- Bartoszewski, W. (2003). *Tryptyk polsko-żydowski*. Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.
- Bartoszewski, W. (2005). *Warto być przywoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*. Kraków: W Drodze.
- Bartoszewski, W. (2015). *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XXI wieku*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Bartoszewski, W. (2016). *Polacy, Żydzi, okupacja: fakty, postawy, refleksje*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Białek, J. (1978). *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Buryła, S. (2016). *Wokół Zagłady. Szkice o literaturze Holocaustu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Buryła, S. (2017). *Rozrachunki z wojną*. Warszawa: IBP PAN.
- Frycie, S. (1983). *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970. Zarys monograficzny. Materiały*. Tom 1. *Proza*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Gross, T. (2000). *Sąsiedzi*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Heska-Kwaśniewicz, K., Nadolna-Thuczykont, M. (2014). Książka harcerska. Od zapomnienia do przypomnienia. W: K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc (red.), *Literatura dla dzieci i młodzieży*. Tom 4 (56–73). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Janicka, E. (2011). *Festung Warschau*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Janicka E. (2018). *Świadkowie własnej sprawy. Polska narracja dominująca wobec Zagłady w trakcie Zagłady*. Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Kann, M. (1964). *Niebo nieznane*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Kann, M. (1954). *Sprawa honoru*. Warszawa: Nasza Księgarnia.

- Kamiński, A. (1992). *Kamienie na szaniec*. Katowice: Książnica.
- Kątny, M. (2007). *Twórczość prozatorska Marii Kann*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego.
- Kuliczowska, K. (1983). *W świecie prozy dla dzieci*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Krawczyńska, D. Wołowicz, G. (2000). *Literatura polska wobec Zagłady*. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny. Instytut Naukowo-Badawczy.
- Frycie, S. (red.). (1978). *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*. Tom 1. *Proza*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Głowiński, M., Sławiński, J. (red.). (1976). *Literatura wobec wojny i okupacji. Studia*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum.
- Maciejewska, I. (1976). Getto warszawskie w literaturze polskiej. W: Głowiński, M., Sławiński, J. (red.), *Literatura wobec wojny i okupacji. Studia* (142–154). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum.
- Mark, B. (1963). *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór Dokumentów*. Warszawa: Idisz Buch.
- Nadolna-Tłuczykont, M. (2013). *Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Papuzińska, J. (1997). *Słowo, wartość, kultura*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Rodak, P. (2000). *Wizje kultury pokolenia wojennego*. Wrocław: Wydawnictwo Funna.
- Rutkowski, A. (1952). O twórczości literackiej w getcie, *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*, 2, (b. s.).
- Smoleński, P. „Kamienie na szaniec”. Reaktywacja. *Magazyn Wyborczej*. Pobrano z: https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13729828,__Kamienie_na_szaniec____Reaktywacja.html.
- Szwedowicz, A. *Dr Janicka z PAN: mit „Kamieni na szaniec” domaga się analizy*. Pobrano z: <https://dzieje.pl/aktualnosci/dr-janicka-z-pan-mit-kamieni-na-szaniec-domaga-sie-analizy>.
- Tazbir, J. (1988). Kamienie milowe polskiej świadomości, *Polityka*, 53, 1–14.
- Tomczok, M. (2019). Czy Polacy i Żydzi nienawidzą się nawzajem? *Literatura jako mediacja*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wójcik-Dudek, M. (2016). *W[y]czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zabłocka, G. (2003). Marii Kann granice świata. *Podkowiński Magazyn Kulturalny*, 39. Pobrano z: https://www.podkowińskimagazyn.pl/nr39/rec3_39.htm.
- Żuromska, H. (2000). Przedmowa. W: M. Kann, *Granice świata*. Warszawa: INNE.